

Oroędzie Papieża Benedykta XVI na 94. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2008 r.

Temat: Młodzi migranci

Drodzy Bracia i Siostry!

Temat Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy zachęca w tym roku do szczególnej refleksji nad sytuacją młodych migrantów. Istotnie, w informacjach, jakie docierają do nas każdego dnia, mówi się o nich często. Rozległy proces globalizacji, dokonujący się w świecie, z którym związana jest konieczność przemieszczania się, powoduje, że także wielu młodych ludzi decyduje się emigrować i zamieszkać z dala od swoich rodzin i ojczyzn. W rezultacie z rodzinnych krajów wyjeżdża często młodzież najbardziej wykształcona, podczas gdy w krajach, które przyjmują imigrantów, obowiązują przepisy utrudniające ich rzeczywistą integrację. Zjawisko emigracji staje się coraz rozleglejsze i obejmuje rosnącą liczbę osób z wszystkich warstw społecznych. Słusznie zatem instytucje publiczne, organizacje humanitarne, a także Kościół katolicki przeznaczają wiele zasobów, aby wyjść im naprzeciw i pomóc w trudnych sytuacjach.

Młodzi migranci szczególnie mocno przeżywają trudny problem, jakim jest tzw. "podwójna przynależność": z jednej strony odczuwają głęboką potrzebę zachowania rodzimej kultury, z drugiej zaś rodzi się w nich zrozumiałe pragnienie organicznego związania się ze społeczeństwem, które ich przyjęło, tak jednak, aby nie było to całkowitą asymilacją i zerwaniem z tradycjami przodków. Wśród imigrantów są też dziewczęta, które łatwiej mogą stać się ofiarami wyzysku, szantażu moralnego czy nawet wszelkiego rodzaju nadużyć. A cóż powiedzieć o młodzieży, o niepełnoletnich pozbawionych opieki, którzy wśród osób ubiegających się o azyl stanowią kategorię szczególnie narażoną na niebezpieczeństwa? Ci chłopcy i dziewczęta trafiają często na ulicę, pozostawieni są samym sobie, wykorzystywani przez ludzi pozbawionych skrupułów, którzy niejednokrotnie czynią z nich ofiary przemocy fizycznej, moralnej i seksualnej.

Kiedy zaś przyjrzymy się bliżej społeczności migrantów przymusowych - uchodźców, wypędzonych, ofiar handlu ludźmi - widzimy wśród nich niestety także wiele dzieci i nastolatków. Wstrząsające obrazy wielkich obozów dla uchodźców czy wypędzonych, istniejące w wielu częściach świata, nie pozwalają nam milczeć. Czyż nie nasuwa się wówczas myśl, że te małe ludzkie istoty przyszły na świat mając takie samo jak inni prawo do szczęścia? A zarazem, czy można nie pamiętać, że dzieciństwo i młodość to etapy życia o fundamentalnym znaczeniu dla rozwoju człowieka, które wymagają poczucia stabilności, spokoju i bezpieczeństwa? Wszystko, czego doświadczyły te dzieci i młodzież, to przymusowe życie w "obozach", gdzie przebywają w odosobnieniu, z dala od skupisk ludności, bez możliwości uczęszczania do normalnej szkoły. Jak mogą z ufnością patrzeć w przyszłość? Choć to prawda, że wiele się dla nich czyni, trzeba podjąć jeszcze większy wysiłek, ażeby im pomóc, tworząc odpowiednie struktury, aby zapewnić im pobyt i dostęp do oświaty.

W tej właśnie perspektywie rodzi się pytanie: jak odpowiedzieć na oczekiwania młodych migrantów? Co czynić, aby im pomóc? Z pewnością należy przede wszystkim koncentrować się na rodzinie i szkole. Jak bardzo złożone są jednak sytuacje i jak liczne trudności,

z którymi ci młodzi ludzie spotykają się w środowisku rodziny i szkoły! W rodzinach ulega osłabieniu tradycyjny podział ról, jaki istniał w kraju pochodzenia, i często jesteśmy świadkami starcia między rodzicami, którzy są przywiązani do swojej kultury, a dziećmi, które szybko przyswoiły sobie kulturę nowego środowiska społecznego.

Nie należy też lekceważyć trudności, z jakimi zmagają się młodzi ludzie, gdy próbują przystosować się do systemu kształcenia obowiązującego w kraju, który ich przyjął. Również system szkolnictwa winien zatem uwzględniać te okoliczności i przewidywać specjalne integracyjne programy nauki dla młodych imigrantów, dostosowane do ich potrzeb. Ważne jest też tworzenie w klasach klimatu wzajemnego szacunku i dialogu wszystkich uczniów na bazie uniwersalnych zasad i wartości, wspólnych wszystkim kulturom. Dzięki wysiłkowi wszystkich - nauczycieli, rodzin i uczniów - z pewnością młodzi migranci będą mogli jak najlepiej poradzić sobie z wyzwaniem integracji i przyswoić sobie wszystko, co może sprzyjać ich rozwojowi ludzkiemu i formacji kulturowej i zawodowej. Dotyczy to w szczególności młodych uchodźców, dla których należy przygotować stosowne programy zarówno w szkołach, jak w środowisku pracy, aby zapewnić im właściwe przygotowanie, dając niezbędne podstawy, pozwalające wejść w odpowiedni sposób w nowe środowisko społeczne, kulturowe i zawodowe.

Kościół ze szczególną uwagą przygląda się społeczności migrantów i oczekuje, że ci, którzy w swoich rodzinnych krajach otrzymali wychowanie chrześcijańskie, będą czerpali z tego dziedzictwa wiary i wartości ewangelicznych, a przez to dawali świadectwo życia zgodnego z wiarą w różnych sytuacjach życiowych. Właśnie z myślą o tym zachęcam wspólnoty kościelne w krajach docelowych, aby życzliwie przyjmowały młodzież i dzieci oraz ich rodziców, starając się zrozumieć doświadczenia życiowe i ułatwiać im integrację. Wśród migrantów jest także - jak napisałem w ubiegłorocznym orędziu - kategoria osób, którym należy poświęcić szczególną uwagę. Są to studenci z innych krajów, którzy ze względu na studia znajdują się z dala od swoich domów. Ich liczba wzrasta nieustannie. Ci młodzi ludzie potrzebują specjalnej opieki duszpasterskiej, ponieważ są nie tylko studentami, ale także tymczasowymi migrantami. Często czują się samotni, obciążeni obowiązkami związanymi z nauką, a czasem także zmagają się z trudnościami ekonomicznymi. Kościół patrzy na nich z macierzyńską troską i miłością, stara się podejmować specjalne działania duszpasterskie i socjalne, które pozwolą wykorzystać ogromne zasoby ich młodości. Trzeba zabiegać o to, aby młodzi ludzie mogli otworzyć się na dynamikę relacji międzykulturowych, wzbogacając się dzięki kontaktom ze studentami innych kultur i religii. Dla młodych chrześcijan to doświadczenie nauki i formacji może się stać pożyteczne z punktu widzenia dojrzewania wiary, pobudzając ją do otwarcia się na ową powszechność, która jest elementem konstytutywnym Kościoła katolickiego.

Drodzy młodzi migranci, uczcie się budować razem z waszymi rówieśnikami społeczeństwo bardziej sprawiedliwe i braterskie, wypełniając sumiennie i poważnie swoje powinności wobec waszych rodzin i wobec państwa. Szanujcie prawo i nie ulegajcie nigdy nienawiści i przemocy. Starajcie się być już teraz twórcami społeczeństwa, w którym panuje zrozumienie i solidarność, sprawiedliwość i pokój. Proszę zwłaszcza was, młodzi chrześcijanie, abyście wykorzystali ten czas studiów do coraz lepszego poznawania i większego umiłowania Chrystusa. Jezus chce, byście byli Jego prawdziwymi przyjaciółmi, i dlatego powinniście nieustannie zacieśniać bliską więź z Nim przez modlitwę i uważne wsłuchiwanie się w Jego słowo. On chce, abyście byli Jego świadkami, i dlatego jest konieczne, abyście starali się odważnie żyć Ewangelią, przekładając ją na konkretne gesty miłości do Boga i wielkodusznej służby braciom. Kościół potrzebuje także was i liczy na wasz wkład. Możecie odegrać niezwykle opatrznościową rolę w kontekście współczesnej ewangelizacji. Wywodźcie się

z różnych kultur, ale dzięki temu, że jednoczy was przynależność do jedyne Kościoła Chrystusa, możecie ukazywać, że Ewangelia jest żywa i dostosowana do każdej sytuacji; że jest orędziem odwiecznym i zawsze nowym; słowem nadziei i zbawienia dla ludzi wszystkich ras i kultur, w każdym wieku i każdej epoce.

Maryi, Matce całej ludzkości, i Józefowi, jej przeczystemu oblubieńcowi, którzy wraz z Jezusem byli uchodźcami w Egipcie, zawierzam każdego z was, wasze rodziny, wszystkich, którzy na różne sposoby zajmują się rozległą problematyką młodych migrantów, wolontariuszy i współpracowników duszpasterskich, którzy was wspomagają, okazując gotowość do służby i życzliwe wsparcie. Niech Pan zawsze będzie z wami i waszymi rodzinami, abyście razem mogli przewycięzać przeszkody i trudności materialne i duchowe, jakie napotykanie na swojej drodze. Do tych życzeń dołączam specjalne Błogosławieństwo Apostolskie dla każdego z was i dla waszych bliskich.

Watykan, 18 października 2007 r.

Benedykt XVI